NASZ DOM RZESZÓW DZIECIOM

NR 4(150)
KWIECIEŃ 2024

Pluszak

Fot. HaWa

Scena ze spektaklu „Cień i Jeż" Teatru Maska w Rzeszowie

Marta Daraż

Róg i Raróg

Pewien ślimak,
jakich wiele,
był wybitnym
myślicielem.

Szedł powoli
niczym ślimak,
lecz się żadnych prac
nie imał.

Właśnie myślał,
dumał, medytował –
schować rogi
czy nie schować?

Przestał pełzać,
zjadać liście
i schudł znacznie
oczywiście.

Aż się stryj
rozgniewał bardzo:
– Co za dziecko
z duszą hardą!

Przestań wreszcie
o tym rogu,
ty rodzinny nasz rarogu!

A bratanek, choć filozof,
w księgach siedział,
o rarogach nic nie wiedział.

Raróg, raróg:
co za słowo!
Jak wyjść z tego honorowo?

Cóż, nieważne moje rogi,
tylko co to te rarogi?
Czyżby formy na pierogi?
Może pierścień bardzo drogi?
Albo klimat jakiś srogi?

Tam do licha
z tym rarogiem!
Pewnie to jest
coś pod progiem!

Wnoszę wniosek
też ostrożny:
Może raróg
jest narożny?

Czyli, chwaląc się wynikiem,
zwą raroga narożnikiem?

Czuję w głowie
strumień myśli
bardzo wartki:
Pewnie są to
rogi kartki!

Jak wymyślić
mi to mógł!
To nie stryjek,
tylko wróg!

Zaraz, chwilę,
co ma rogi?
Krowa, baran,
jeleń, koza,
antylopa zwana gnu,
trudno je wyliczyć tu!

Teraz dumam sobie tak –
rogi również dźwiga jak!

Jejku! Zapomniałem coś!
Rogi także nosi łoś!

I rozpłakał się jak bóbr –
z rogów dumny jest nasz żubr!
Myśl ostatnią
w sobie ostrzę,
rogi mają nosorożce!

Ależ wszystko
mi się plecie!
Tyle rogów
jest na świecie!

Muszę stworzyć
atlas rogów,
jakoś ma się do rarogów?

Ślimak bardzo się namęczył,
nad atlasem czas mitrężył.
Po tygodniu –
stary stryjek go odwiedził.

– Przestań się już
nad tym biedzić
dziecko!
Widzę twe cierpienie
i nareszcie cię docenię!

Wiedzę pewną ci przedkładam,
bo ten temat długo badam!

Raróg to prastary
ognia duch!
Jakiż ze mnie
naukowy wielki zuch!

Bo wiem także, że rarogi
to nie jaki,
ale wyjątkowe ptaki!
W każdym razie
raróg to jest
rzadki okaz,
więc swe rogi
śmiało okaż!

Zilustrowała Emilka Paulukiewicz

Nina Opic

Pociąg z portretami

Każdy wie, że pociągi przewożą ludzi, a także towary. Nigdy nie wiemy, jacy pasażerowie wsiądą do pociągu. Pewnego dnia do pewnego pociągu wsiadły bardzo dziwne i niecodzienne pasażerki. Z dalekiego Egiptu weszła Egipcjanka ubrana w dziwny strój, następnie ostrożnie weszła dziewczyna z odległych czasów, podróżniczka ze Szkocji, po czym szybko wskoczyła dziewczyna od biznesów, rozmarzona dziewczyna idąca z plecakiem na koncert, a nawet mała portretowa tancerka. A wszystkiemu uważnie przyglądał się zawiadowca stacji, który z groźną miną przyśpieszał ich wsiadanie do pociągu.

Fot. Agata Jamuła

– Uwaga, uwaga! Pociąg z portretami odjeżdża z toru pierwszego przy peronie pierwszym. Proszę wsiadać, drzwi zamykać!

Ten niezwykły pociąg to miniprzedstawienie, które w marcu w Osiedlowym Klubie „Krak" zaprezentowała Grupa Teatralna: „Cztery Damy... I". W przedstawieniu wystąpili: Zawiadowca Stacji – Kacperek Giża, Egipcjanka – Ala Giża, Dziewczyna od biznesów – Nikola Janowska, Koncertowa Dziewczyna – Dominika Karpiuk, Acanna (panienka) z XVIII wieku – Natasza Borkowska, Podróżniczka ze Szkocji – Pola Plesniak, Portretowa tancerka – Julcia Kowalska. Rodzice i liczni goście nagrodzili występ brawami, były słodycze, zdjęcia i było bardzo przyjemnie. A może i wy wybierzecie się kiedyś takim niezwykłym pociągiem? Koniecznie napiszcie, kogo tam spotkaliście.

Regina Nachacz

Spacer z babcią

Poszły kotki na spacerek,
a po drodze przygód wiele,
kolorowo i radośnie,
raj na ziemi dzięki wiośnie.

O, jak pięknie na tym świecie,
babcia kotka wianek plecie,
kocia wnuczka kwiatki zbiera,
pomysłowa, no i szczera.

Powróciły na obiadek,
chwalił nawet kotek Tadek,
przytuliły się do siebie
i zasnęły w siódmym niebie.

Rys. Julia Węgrzyn, lat 6, opiekunka Maria Rak; Gminne Przedszkole w Malawie

KACZOR DONALD I GOOFY

Kultowi bohaterowie Disneya

Muzeum Dobranocek
ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów
tel. + 48 748 36 51
www.muzeumdobranocek.pl

W Muzeum Dobranocek pokazujemy wyjątkową wystawę czasową „Disney – 100 lat magii". Walt Disney nie bez powodu nazywany był królem rozrywki – jego filmy bawiły i wciąż bawią kolejne pokolenia. Jednym z bohaterów rozśmieszających publiczność do łez był znany i lubiany na całym świecie **Kaczor Donald**.

Kadr panoramiczny z animacji „Kacze opowieści". Zbiory Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Ta legendarna, niezwykle barwna postać powstała prawie wiek temu. Zanim można go było podziwiać na ekranie, wystąpił gościnnie w komiksie *The Adventures of Mickey Mouse* (*Przygody Myszki Miki*) z 1931 roku jako przyjaciel słynnej myszki. Na swój debiut filmowy nie czekał długo – 9 czerwca 1934 roku pojawił się w roli drugoplanowej w filmie *The Wise Little Hen* (*Mądra kurka*) z cyklu *Silly Symphonies* (*Głupie symfonie*) – serii 75 krótkometrażowych filmów animowanych realizowanych w latach 1929–1939 w wytwórni Walt Disney Productions. Kaczor Donald często pojawiał się filmach z Myszką Miki, Minnie, Goofym i Pluto, wnosząc wiele energii w akcję filmów.

Twórcą filmowej postaci był animator Dick Lundy. Kaczor Donald – oficjalnie Donald Fauntleroy Duck – to bohater niezwykle charakterystyczny. Ubrany w niebieski marynarski mundur i beret oraz elegancką muszkę pod szyją wygląda bardzo stylowo. Jest obdarzony niepowtarzalnym głosem i wybuchowym temperamentem. Co rusz się irytuje i szybko wpada w gniew, prawie gotując się ze złości, co jest bardzo zabawne. Szacuje się, że popularny bohater zagrał w ponad 170 filmach. W 2004 roku otrzymał swoją gwiazdę w Alei Gwiazd w Hollywood. W Polsce na początku lat 90. gościł w dobranockowej ramówce TVP w ramach bardzo popularnej serii *Kacze opowieści* (*Duck Tales*). Przygody temperamentnego Donalda, jego trzech siostrzeńców Hyzia, Dyzia i Zyzia, a także Sknerusa McKwacza oraz innych „kaczych" bohaterów na wiele miesięcy zadomowiły się w wieczorynce i były chętnie oglądane przez polskich widzów, a ich liczne przygody także czytane na setkach stron komiksów towarzyszących animowanej serii. Głosu bohaterowi użyczyli Jarosław Boberek i Mariusz Czajka.

Goofy – ta popularna postać antropomorficznego psa została wprowadzona po raz pierwszy w 1932 roku w animacji *Rewia Myszki Miki* (*Mickey's Revue*), w której wraz z Myszką Miki i Kaczorem Donaldem tworzą trio przyjaciół. Początkowo nazywał się Dippy Dawg. Jego imię tłumaczone dosłownie jako głupkowaty jest niejako odzwierciedleniem jego charakteru: jest naiwny, niezdarny i ma dziwaczne pomysły i upór w dążeniu do ich realizacji. Nie można mu jednak odmówić sympatii ze względu na jego dobroduszność, marzycielstwo i chęć pomagania innym. Ma czarną sierść, jasny pysk, duże, zwisające uszy i czarne oczy. Jest ubrany w pomarańczowy golf, czarną kamizelkę i niebieskie spodnie. Na rękach nosi białe rękawiczki, a na głowie zielony kapelusik. W komiksach jego strój występuje w innych kolorach.

Pierwszą serią, w której pojawił się w roli głównej, jest *Goofy i Wilbur* (*Goofy and Wilburrol*) w reżyserii Huemera (1939–1953). Bohater zagrał w licznych krótkometrażówkach, w których partnerował innym postaciom i występował w roli głównej. Wielką popularność zyskał serial *Goofy i inni* (*Goof Troop, 1992–1993*), którego kontynuacją były: *Goofy na wakacjach* (*A Goofy Movie, 1995*) i *Goofy w college'u* (*An Extremely Goofy Movie, 2000*). Niektóre z filmów z Goofym wyświetlano w ramach pasma Wieczorynki. W polskiej wersji głosu bohaterowi użyczył Krzysztof Tyniec.

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek

TEATR MASKA

teatr maska

35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13
tel. (17) 862 68 08, 862 57 17,
faks (17) 850 13 67
www.teatrmaska.pl
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl
Biuro Organizacji Widowni:
tel. (17) 850 13 60, 852 06 14, 850 13 65

Spektakle w kwietniu i maju 2024

- Włosy mamy
- Alicja w Krainie Czarów
- Pradawne drzewo
- Zemsta
- Statek Noego
- Kajtuś Czarodziej
- Huśtawka (premiera 25.05.2024 r.)

Lewis Carroll

ALICJA W KRAINIE CZARÓW

Adaptacja, piosenki i reżyseria Gabriel Gietzky, scenografia, kostiumy, lalki Marta Kodeniec, muzyka Michał Zdrzałek, choreografia Szymon Michlewicz-Sowa, projekcje Tomasz Gawroński. Obsada: Jadwiga Domka, Ewa Mrówczyńska, Anna Złomańczuk, Kamil Dobrowolski, Tomasz Kuliberda, Andrzej Piecuch.

Fot. HaWa

Co może się wydarzyć, kiedy wpadnie się do króliczej nory? Jak to jest, kiedy można głową sięgać gwiazd, a już za chwilę przejść przez maleńkie drzwi? I dokąd to tajemnicze niewielkie przejście prowadzi? Zapraszamy w podróż przez świat niczym nieograniczonej wyobraźni, w którym przewodnikiem będzie Alicja w podróży przez Krainę Czarów.

Teresa Glazar

Bociany

Kiedy z zamorskiej podróży wróci bociek,
zaraz buduje gniazdo dla swoich pociech,
zbiera gałązki, sianko i stare szmatki,
żeby wygodne mieszkanko miały dziatki.

Wnet do budowy dołączy bocianowa,
bo na złożenie jajek jest już gotowa,
cała sadyba i okolica cała
będzie się przyjściem bocianiąt radowała.

Pożywienie znajdą na pobliskiej łące,
tam są myszy, żaby, owadów tysiące!
I będą brodziły pośród traw wesoło,
za kosiarzem, za oraczem pójdą w koło.

W gnieździe młode bocianięta ćwiczą loty,
by być w pełni sił przed corocznym odlotem,
zaś końcem sierpnia donośne klekotanie
i runda nad gniazdem – będą pożegnaniem.

Rys. Miłosz Pluta, lat 5, opiekunka Paulina Kwiatek-Buż; Gminne Przedszkole w Malawie

Regina Nachacz

Przyjaciel Grzesia

Ale Grzesiu się rozczulił
nad posłusznym pieskiem Buli,
który po podwórku skacze
jak sportowiec, nie inaczej.

Towarzyszy na spacerze,
swego pana kocha szczerze,
aportuje doskonale,
daje łapę i tak dalej!

Pies najlepszym przyjacielem,
jego wierność znaczy wiele.
Od śniadania do wieczerzy
uśmiechnięte zęby szczerzy.

Grzesiu, najszczęśliwszy z dzieci,
zamieszanie w domu wzniecił.
Nadał medal pupilowi,
bo cudowne chwile łowi!

Rys. Dorota Nowak, lat 6, opiekunka Izabela Stasiak; Gminne Przedszkole w Malawie

Jadwiga Buczak

Przygody pieska Miśka i jego przyjaciół (12)

SIDŁA

Wiosna tego roku przyszła wcześnie. Delikatne promienie słońca przedzierały się przez białe chmurki. W powietrzu pachniało mokrą ziemią i pąkami na drzewach. Szliśmy w trójkę wolno, rozglądając się wokoło. Wszystko budziło się po zimie.

– Hej, psy! Poczekajcie!

– Kot nas goni! – Piksel przywarł do ziemi, jak zwykle, gdy się czegoś wystraszył. Chociaż bał się teraz już o wiele rzadziej.

Obejrzałem się zaskoczony. Tak, kot. To przecież Kicia. Bez kołnierza wyglądała zupełnie inaczej.

– Ledwo cię poznałem – ucieszyłem się ze spotkania z Kicią.

– Gdzie się wybieracie?

– Do lasu.

– Mogę iść z wami?

– Jasne.

– To wy się przyjaźnicie z kotem?

Pomału się podniósł i z niedowierzaniem patrzył na naszą koleżankę.

– To Kicia. Mieszka w bloku obok. A to jest Piksel, nasz kolega – dokonałem prezentacji.

– To biegniemy! – rzucił komendę Czarek i pokłusował w stronę lasu, a my za nim.

Biegnąc, myślałem o Pani Szaraczkowej i jej dzieciach, o sarnie Agacie. Jak oni przetrwali te mrozy? O bocianach, kiedy wrócą z Afryki do swoich gniazd. Nagle w krzakach coś zaszurało. Przystanęliśmy.

– Co to? – Czarek miał niewyraźną minę. Ja oczywiście nic a nic się nie wystraszyłem.

Z krzaków wyjrzała głowa.

– Agata! – ucieszyłem się głośno. – Właśnie o tobie myślałem. Jak twoja noga?

– Nie byłam pewna, czy to wy. Noga w porządku. Zagoiło się szybko, ale jest inny problem. Źli ludzie zakładają sidła.

– Kłusownicy!

– No właśnie. Tylko wy możecie pomóc.

– Co robić? Kogo zawiadomić? – zacząłem intensywnie myśleć.

– Może Leśniczego? – cicho szepnęła Agata.

– Tak – ucieszyłem się z dobrego pomysłu. – Ale najpierw musimy zabezpieczyć sidła. Pokaż, gdzie one są.

– O tutaj.

Z daleka zobaczyliśmy sarenkę z rogami. Trochę byłem zdziwiony.

– To mój kolega. Pilnuje, żeby nikt w sidła nie wpadł. Cześć Felek, był tu ktoś?

– Tak, ostrzegłem liska Klemensa.

– Jak to chcesz zabezpieczyć? – odezwał się Czarek, który milczał do tej pory i z rezerwą przypatrywał się koziołkowi Felkowi.

– Tak jak widziałem na filmie.

– Miałeś mi powiedzieć, co to jest film.

– Racja, ale potem.

Zupełnie zapomniałem, że Czarek mieszka w budzie i nie ma telewizora. Wypatrzyłem w śniegu gruby kijek i z trudem przyciągnąłem go do sideł.

– Pomóż mi.

We dwóch z Czarkiem jeden koniec kija wsunęliśmy do pułapki i w tym momencie z trzaskiem się zamknęła, gruchocząc kijek.

– Uff… – Felek aż przysiadł ze zdenerwowania, a Piksel jęknął ze strachu.

– A gdzie druga?

– Pilnuje Pani Szaraczkowa.

Pobiegliśmy do niej. Siedziała przy sidłach razem z czwórką innych zajęcy.

– Misiek i Czarek! Jak miło was widzieć! A to moje dzieci. Urosły, prawda? Z dumą na nie popatrzyła.

Powtórzyliśmy z Czarkiem akcję z kijem i wszyscy poszliśmy szukać Leśniczego. Nie mogłem nadążyć za sarnami. Moje małe łapki plątały się w gałęziach i zeszłorocznych liściach. W końcu dotarliśmy do domu w lesie. Drzwi i okna były pozamykane. Weszliśmy na ganek i zacząłem głośno szczekać. Z domu dobiegły mnie dwa grube głosy. Odruchowo odskoczyłem. To musiały być olbrzymie psy. Skuliłem się i poczułem, jak na karku włosy stają mi dęba. Niedobrze, pomyślałem. Czarek schował się za rogiem domu, a Piksel, sarny i zające nagle zniknęły. Tylko Kicia nie uciekła. Wskoczyła na ogrodzenie i obserwowała wszystko z góry.

cdn.

Słowa: Regina Nachacz Muzyka: Renata Kątnik

Taniec wiosny

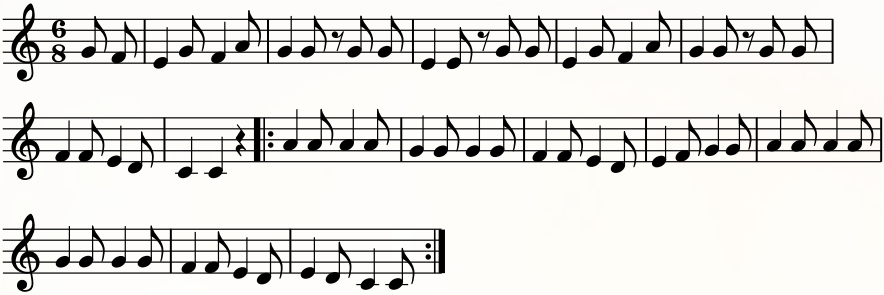

Ale pięknie na tym świecie,
słonko grzeje, trawa rośnie,
uśmiechnięty kwiecień plecień,
kłania się tęczowej wiośnie.

Refren
Tańczmy, tańczmy dookoła,
do zabawy wiosna woła.
Tańczmy, tańczmy chodzonego,
koleżanko i kolego.

Wszystkie ptaki chórem zgodnym
pieją z serca pod niebiosa
najpiękniejszy szlagier modny,
a najgłośniej bocian bosy.

Ref. Tańczmy, tańczmy dookoła…

Cieszmy się radosną chwilą,
łąką kwietną, rabatami,
wystrojoną wiosną miłą,
która tańczy między nami.

Ref. Tańczmy, tańczmy dookoła…

Rys. Ewa Frańczak, lat 4, opiekunka Kamila Wota; Gminne Przedszkole w Malawie

Pluszak dodatek miesięcznika NASZ DOM RZESZÓW
rzeszów stolica innowacji
35-103 Rzeszów, ul. Hanasiewicza 4/210, www.naszdom.rzeszow.pl, rzeszow@wbxstudio.pl
Redaktor naczelny – Jerzy Maślanka (602 377 303)
Redaktor prowadzący – Ryszard Zatorski (507 004 026)Współpraca: Alicja Ungeheuer-Gołąb, Katarzyna Lubas, Nina Opic, Regina Nachacz, Renata Kątnik, Marta Daraż, Brygida Korab